

RELIGIA STAROŻYTNEGO EGIPTU (II)

KOSMOGONIA

Większość źródeł, w oparciu o które możemy rekonstruować egipskie koncepcje kosmogoniczne to względnie późne teksty, odzwierciedlające długo istniejące tradycje, uchwytnie wcześniej w materiale archeologicznym, architekturze i ikonografii. Nie dają odpowiedzi wprost na pytania o genezę i wczesne fazy rozwoju owych filozoficzno-religijnych idei. Co więcej, dzisiaj mamy nieco inną niż jeszcze kilka lat temu wizję wzajemnych relacji między pochodzącymi z różnych ośrodków teologicznych systemami – wydaje się, że cechowała je raczej wspólnota podstaw i komplementarność, niż rywalizacja, raczej zróżnicowanie poprzez inaczej rozłożone akcenty, niż sprzeczność. “W pewnym stopniu wszystkie te opowieści jawią się jako kalejdoskopowe warianty podstawowych elementów mitologicznych, i dowodzą wysiłków czynionych przez egipskich teologów by włączyć bóstwa, które pojawiły się w różnych częściach Egiptu, lub w różnych czasach, w ramy istniejącej mitologii.” (R. H. Wilkinson).

HELIOPOLIS

Jeśli chodzi o wizję stworzenia świata, istniało wiele lokalnych tradycji, jednak podstawę większości z nich, a co najmniej punkt odniesienia, stanowiła najstarsza koncepcja heliopolitańska. Heliopolis (gr. „Miasto słońca”; egipska nazwa brzmiała *Junu*, „Miasto słupa”, od czego pochodzi biblijne *On*), było już w czasach archaicznych centrum kultu solarnego i ośrodkiem obserwacji astronomicznych. Już za III dynastii Neczerichet (Dżeser) ufundował tam kamienny naos. Od początku Starego Państwa zaświadczony jest również tytuł arcykapłana Heliopolis *ur-mau*, lub *maa-ur*, co według jednej interpretacji oznacza „Wielki Widzący” czyli „Szef Obserwatorów”, a według drugiej „Widzący Wielkiego” (tj. Ra). Charakterystycznymi obiektami czczonymi w Heliopolis były słup *jun* oraz *benben* (kamień o stożkowatym kształcie, reprezentujący prapagórek, być może pierwotnie meteoryt), znajdujący się w Posiadłości Feniksa (*hut benu*). Heliopolis było miejscem stworzenia złożonych koncepcji kosmogonicznych i kosmologicznych, jego rola nie ograniczała się jednak do teologii. Od najwcześniejszych czasów istniała tam szkoła architektów. Wpływ związanych z Heliopolis ludzi i idei na architekturę królewskich zespołów grobowych był ogromny. Heliopolis było punktem odniesienia, tak w znaczeniu przenośnym, jak i dosłownym – dowodzi tego układ

piramid w Gizie i w Abusir, ustawionych wzdłuż osi celującej w świątynię w Heliopolis. Świątynia w Heliopolis, której lokalizację wskazuje stojący do dzisiaj obelisk Senusereta I, w Średnim i Nowym Państwie była nadal głównym centrum religijnym państwa. Teby pełniły rolę centrum politycznego, podczas gdy jako ośrodek religijny były tylko *Junu szemau* - Heliopolis Górnoegipskim.

Według heliopolitańskiej kosmogonii świat powstał z pierwotnego wodnego chaosu. Z owych prawód, personifikowanych jako bóg Nu (później występujący jako Nun), wyłonił się pierwszy skrawek ziemi, prapagórek *benben*, na którym pojawił się słoneczny bóg Atum. W alternatywnych wersjach bóg słońca może ukazać się jako sokół, feniks (ptak *benu*), skarabeusz, dziecko czy lotos, zawsze jednak wyłaniając się z wody lub pojawiając na prapagórku. Według niektórych tekstów Atum istniał „w swoim jaju” w prawodach, co było wyjaśnieniem jego potencjalnego bytu, z którego sam siebie powołał do istnienia („ten, który stał się przez samego siebie”). Był on właściwym stwórcą świata, który ustanowił kosmiczny porządek *ma'at* i dał początek generacjom bogów i ludzi. Ponieważ był sam, Atum poprzez masturbację doprowadził do powstania pierwszej pary bóstw – Szu i Tefnut (personifikujących powietrze i wilgoć). Istnieje kilka wariantów mitu, wyjaśniających etymologie imion obojga bóstw, związane z pojęciami „wykształcania” i „wypluwania”. W wersji najbardziej złożonej Atum dokonał *autofellatio*, wypluwając następnie boskie bliźnięta. Następnie przekazał im energię życiową *ka*, która przechodziła odtąd z pokolenia na pokolenie, a która była niezbędna do istnienia każdej żywej istoty. Teksty Piramid mówią o tym w sposób następujący:

„O, Atumie Cheprer (Skarabeuszu)! Ty stałeś się wysoki jako wzgórze, ty pojawiłeś się jako kamień *benben* w Okręgu Benben w Heliopolis, ty wykształciłeś Szu i wyplułeś Tefnut, i ty otoczyłeś ich swoimi ramionami, jak ramionami [znaku] *ka*, aby twoje *ka* mogło być w nich. Atumie, otocz swoimi ramionami króla, jak ramionami [znaku] *ka*, tak, by *ka* króla mogło być w nim, nieskończenie i wiecznie. O, Atumie! Rozciągnij swą ochronę wokół króla, wokół tej jego piramidy i tej świątyni grobowej, i uchronij je przed wszystkim złem, jakie mogłoby je dotknąć przez wieczność, tak jak rozciągnąłeś swą ochronę wokół Szu i Tefnut.” (PT 600 = N 359).

Ze związku Szu i Tefnut zrodzili się Geb (uosabiający ziemię) i Nut (bogini nieba), którzy zajęli miejsce nad i pod swymi rodzicami, wypełniając i ograniczając przestrzeń świata. Geb i Nut z kolei dali życie Ozyrysowi, Sethowi, Izydzie i Neftydzie. Uzupełnili oni ten świat, reprezentując żyzne tereny Egiptu (Ozyrys z Izydą) i otaczającą je pustynię (Seth z Neftydą). Atum i jego potomkowie stanowili Wielką Enneadę (tj. „Dziewiątkę”, eg. *pesedzet*) bóstw. Dziewięć było liczbą znaczącą, stanowiąc potrojenie trójki, czyli wielokrotność mnogości, a

zatem wyrażając pełnię, kompletność. „Dziewiątka” była liczbą symboliczną, niekoniecznie rozumianą dosłownie. Enneada heliopolitańska była często uzupełniana o postać Horusa, syna i następcy Ozyrysa, najściślej związanego z ideologią władzy królewskiej. Jego pojawienie się było elementem łączącym fizyczne aspekty stworzenia z wymiarem społecznym. Świat stworzony przez Atuma podlegał kosmicznemu łaadowi *ma'at*, który jednak musiał być podtrzymywany i chroniony przed wciąż zagrażającym powrotem pierwotnego chaosu.

Warto podkreślić, że w egipskiej wizji stworzenia świata nie istniała sprzeczność między postaciami Atuma i Ra, którzy niewątpliwie byli odrębnymi bogami o wyraźnie zarysowanym charakterze (choć pojawia się niekiedy również synkretyczna forma Ra-Atum). Obaj ci bogowie są związani z Heliopolis. Nie wydaje się by kiedykolwiek istniała (sugerowana przez niektórych badaczy) rywalizacja między koncepcjami, które mieli reprezentować, wręcz przeciwnie, są to komplementarne ujęcia, wyjaśniające kosmogoniczną (Atum) i kosmologiczną (Ra) rolę boga słonecznego. Tę drugą funkcję realizuje w szczególności forma bóstwa Ra-Horachty (Ra Horus Horyzontu). Ponieważ cała egipska wizja czasowa i przestrzenna kosmosu i dziejów dokonywana jest z perspektywy dnia aktualnego, ze stworzeniem świata w przeszłości i kwestiami eschatologicznymi w przyszłości, stąd też naturalna „dominacja” Ra (a od Nowego Państwa Amona-Ra) – „króla bogów” i władcy aktualnego świata, a jednocześnie boga w dużo większym stopniu „uniwersalnego” niż Atum. Efektem wspomnianej komplementarności bóstw oraz owej wyjątkowej pozycji Ra jest fakt, że w tekstach dotyczących stworzenia imiona jego i Atuma pojawiają się zamiennie.

Moment kreacji świata określany był wprost jako *rek Ra*, „czas Ra”. Bardziej ogólnym terminem było *rek neczer*, „czas boga”, lub *rek neczeru*, „czas bogów”. To ostatnie sformułowanie wskazuje, że chociaż stworzenia dokonywał pojedynczy stwórca, ale „w jajach”, potencjalnie i w perspektywie, istnieli wszyscy bogowie.

HERMOPOLIS

Drugi wielki system teologiczny, kosmogonia hermopolitańska, powstał w położonym w środkowym Egipcie mieście *Chemenu*, nazwanym przez Greków Hermopolis. Było ono ośrodkiem kultu Thota, boga mądrości i wynalazcy pisma, a zarazem boga księżyca. Miasto zawdzięczało swą grecką nazwę identyfikacji Thota z Hermesem.

Charakterystyczną cechą hermopolitańskiej koncepcji była koncentracja na opisie świata przed stworzeniem. Istniał wówczas tylko nieskończony wodny przestwór, „praocean”, który był personifikowany jako bóg Nu (w późniejszej wersji Nun). Jako najstarsze bóstwo zwany był często *it neczeru*, „ojcem bogów”. Świat przed stworzeniem i świat stworzony miały

odmienny charakter: pierwotny wodny przestwór (imię Nu pochodzi od słowa *nu(i)* „wodny”), znajdujący się w bezruchu (*nen*, od czego pochodzi późniejsze imię Nun) ustąpił światu stworzonemu, który wypełniały ziemia i powietrze, i który był pełen aktywności. Świat przed stworzeniem był nieskończony (*hehu*), pogrążony w ciemności (*keku*), ukryty (*imen*) i zagubiony, błądzący (*tenem*). Wskazuje się na podobieństwo tych elementów do opisu cech świata tuż przed stworzeniem według Biblii (Rdz. 1,2). Świat stworzony z kolei charakteryzowały ograniczona przestrzennie ziemia i światło słońca; był namacalny, wyraźny, poznawalny. Podobnie jak „praocean”, również wspomniane własności świata przed stworzeniem były personifikowane i identyfikowane jako bogowie-stwórcy. Niektórzy z nich występują już w tekstach z końca Starego Państwa. W tekstach z I Okresu Przejściowego i Średniego Państwa pojawiają się Woda (Nui), Nieskończoność (Hehu lub Huh), Ciemność (Keku lub Kuk) i Zagubienie (Tenemu). Ponieważ Egipcjanie utożsamiali tworzenie z rodzeniem, owym męskich bóstwom przydzielono żeńskie odpowiedniki. W Okresie Późnym identyfikowano cztery pary: Nu (lub Nun) i Nunet, reprezentujący zarówno wodny przestwór, jak i jego nieruchomość, Huh i Huhet, nieskończoność, Kuk i Kuket, ciemność, oraz Amon i Amonet, skrytość. Owe osiem bóstw czczono jako *chemeniu*, czyli Ogdoadę (z gr. „ósemka”). Ukazywano je jako postacie z głowami żab (bogów) i węży (boginie), zwierząt wiązanych przez Egipcjan z płodnymi aspektami wód.

Mit hermopolitański wyjaśnia rolę Ogdoady w stworzeniu świata. Główne teksty pochodzą z Okresu Ptolemejskiego. Mówią o „pierwszych, pierwotnych... najstarszych bogach, którzy rozpoczęli ewolucję (zmianę)...którzy stworzyli początek w swoim czasie.” Wcześniejsze źródła podają tylko imiona bóstw. Chociaż jednak nie znamy wczesnych prezentacji systemu hermopolitańskiego, wydaje się, że w jakimś stopniu koncepcja ta musiała istnieć już w Starym Państwie, gdyż już za V dynastii zaświadczona jest egipska nazwa Hermopolis *Chemenu*, czyli „Miasto Ósemki”. Raz w Tekstach Piramid jest wymieniony Pan Ósemki (= Thot?), poza tym tylko w Zakłęciu 301 są wspomniani Nu i Nunet oraz Amon i Amonet, „którzy strzegą bogów, którzy chronią bogów swoim cieniem”.

Zakłęcie 76 Tekstów Sarkofagów głosi:

„Wyjście do nieba, zejście na barcę Ra, stawanie się żywym bogiem.

O wy, ósmioro bogów Heh, strażnicy komnat nieba, których Szu stworzył z wydzielin swego ciała, którzy wiążecie drabinę Atuma, pójdźcie wraz ze mną przed oblicze waszego ojca, podajcie mi wasze ramiona. Zwiążcie dla mnie drabinę; to ja was stworzyłem i zrodziłem was, tak jak mnie stworzył wasz ojciec Atum.

Ciążą mi podpory (nieba) Szu, gdyż dźwigam na sobie moją córkę Nut, by móc ją dać memu ojcu Atumowi w jego siedzibie. Umieściłem Geba pod swoimi stopami. Ten bóg łączy razem Oba Kraje dla mego ojca Atuma; zbiera dla siebie Mehet-uret (niebiańską krowę). Stałem pomiędzy nimi, tak że Enneada nie może mnie dostrzec. Jestem Szu, którego stworzył Atum, z którego wyszedł Ra. Nie ukształtowałem się w macicy, nie wykształciłem się w jajach, nie zostałem poczęty, lecz mój ojciec Atum wypluł mnie w ślinie ze swych ust wraz z moją siostrą Tefnut. Wyszła (zaraz) po mnie. Zostałem pokryty oddechem z tchawicy.

Feniks Ra był tym, z czego wyłonił się Atum jako Hehu, Nun, Keku, Tenemu. Jestem Szu, ojciec bogów; Atum wysłał swoje Oko szukając mnie i mojej siostry Tefnut. Rozjaśniłem dla niej ciemności, a ona znalazła mnie jako Milion (Heh). Ja zrodziłem bogów Heh znowu jako Hehu, Nun, Tenemu, Keku. Jestem Szu, który zrodził bogów.

O wy, ośmioro bogów Heh, których stworzyłem z mego ciała, których imiona stworzył Atum, gdy stworzono *mdw(?)* Nun, tego dnia, gdy Atum przemówił w Nun, Hehu, Tenemu, Keku.”

Ośmioro bogów było źródłem jaja w którym znajdował się bóg mający stworzyć innych bogów, ludzkość, zwierzęta i rośliny. Być może owym bogiem-stwórcą pierwotnie był Thot, lecz przemożny wpływ teologii heliopolitańskiej sprawił, że jego miejsce zajął Atum. Zakłęcie 76 Tekstów Sarkofagów podaje wyjątkową sekwencję wydarzeń, w której Szu jest stwórcą Ogdoady, co oznacza pierwszeństwo Atuma tak w sensie czasowym, jak i w akcie stwarzania. Współczesne tamtemu zakłęcie 335 (wczesna wersja rozdziału 17 Księgi Umarłych) wyraźniej mówi o pierwszeństwie Nun, co jest standardem w późniejszych tekstach.

Ogólne określenie „bóstw chaosu” *Heh*, i imię *Hehu* wiążą się etymologicznie z czasownikiem *hehi*, co może znaczyć „być nieobecny”, „brakować” oraz „mijać”, „upływać”, ale także „szukać”. W tekście pojawia się dodatkowa gra słów z rzeczownikiem *heh* „milion”, „nieskończona ilość”.

W jednym z późnych tekstów Ogdoada jest określona jako „ojcowie i matki dysku słonecznego” którzy „unosili się nad nim i przybyli by stanąć na wysokim pagórku z którego wyrósł lotos słońca.” Obraz ten przywołuje ideę prapagórka wylaniającego się z ustępujących wód praoceanu. Czytelny dla każdego Egipcjanina, nawiązywał wprost do zjawisk związanych z wylewem Nilu. Tak jak cofające się wody rzeki odsłaniały użyźnione i gotowe na wzrost roślin łąd, tak z prawód wyłoniła się ziemia na której zakwitło życie, w postaci kwiatu lotosu. Z jego pąku ukazało się po raz pierwszy słońce, by zapewnić „światło po ciemności.” Ów pierwotny lotos był czczony pod postacią boga Nefertuma (*nefer-tem*). Prapagórek na którym doszło do pierwszej emanacji życia (miejsce mitycznego „pierwszego razu”) był

personifikowany jako bóg Taczenen (*ta-czenen* znaczy dosłownie: „ład, który się wyodrębnia”, „ziemia, która się oddziela”). Wiele egipskich świątyń zawierało w centralnych częściach rzeczywiste lub symboliczne pagórki, nie tylko wyobrażające ów prapagórek, lecz często wprost zań uważane. Istnienie wielu takich struktur (teoretycznie odpowiadających jednemu miejscu „pierwszego razu”) nie tworzyło sprzeczności, podobnie jak różne wersje mitu o stworzeniu były traktowane jako alternatywne i komplementarne. W Nowym Państwie jedno z najważniejszych miejsc tego rodzaju znajdowało się w Medinet Habu, gdzie czczono bóstwa Ogdoady i Kematefa („Tego, który wypełnił swój czas”) - specjalną formę Amona jako praboga, wyobrażanego pod postacią węża.

MEMFIS

Trzecią wielką koncepcję kosmogoniczną starożytnego Egiptu znamy dzięki tekstowi zachowanemu na steli znajdującej się obecnie w British Museum (EA 598), zwanej Pomnikiem Teologii Memfickiej lub Kamieniem Szabaki. Za panowania tego władcy (712-698 p.n.e.) przepisano na nią tekst ze zwoju „zjedzonego przez robaki”. Choć mocno uszkodzona (była wtórnie użyta jako kamień młyński), zachowała większość inskrypcji prezentującej w częściowo udratyzowanej formie mit o walce Horusa i Setha o dziedzictwo Ozyrysa. Centralną rolę odgrywa tu Memfis jako miejsce akcji i Ptah jako patron Memfis, przedstawiony jako najwyższe bóstwo. „Teologia Memficka” zawarta jest we fragmencie tekstu będącym hymnem na cześć Ptaha. Jest on wysławiany jako demiurg, który stworzył wszechświat i innych bogów, na czele z Atumem i Wielką Dziewiątką. Narzędziami tworzenia są serce i język Ptaha – akt stworzenia dokonuje się, gdy powstała w sercu, siedzibie myśli, idea zostaje wyrażona przez jego język; nazwanie powoduje jej materializację.

Przez długi czas istniało przekonanie, że tekst Kamienia Szabaki jest kopią tekstu z czasów Starego Państwa, a co najmniej odzwierciedla bardzo dawne koncepcje. Jednak analizy zarówno treści, jak i użytego języka, wykluczyły tak wczesne datowanie. Wydaje się, że oryginał tekstu powstał najwcześniej w okresie ramessydzkim.

„Zatem Jego Wysokość (= Szabaka) skopiował to pismo na nowo w Domu swego ojca Ptaha, Który-Jest-na-Południe-od-Swego-Muru. Jego Wysokość odkrył je jako dzieło przodków, które zjadły robaki. Było nieznanne (= nieczytelne) od początku do końca. Zatem Jego Wysokość skopiował to na nowo, tak że teraz jest w lepszym stanie niż poprzednio...”

„Bogowie, którzy powstałi w Ptahu:

Ptah-na-Wielkim-Tronie ...,

Ptah-Nun, ojciec, który spłodził Atuma,

Ptah-Nunet, matka, która zrodziła Atuma,

Ptah, Wielki, który jest sercem i językiem Enneady,

[Ptah] ..., który zrodził bogów (...)

[Ptah] ..., Nefertum (który jest) przy nosie Ra codziennie.

Powstało z serca i powstało na języku [coś] w kształcie Atuma. Ptah jest potężnym Wielkim, który sprawił, że [żyją] wszyscy bogowie i ich *ka*, poprzez to serce dzięki któremu Horus stał się Ptahem, i poprzez ten język, dzięki któremu Thot stał się Ptahem...

Jego Enneada jest przed nim jako zęby i wargi, [są] jak nasienie i ręce Atuma. Enneada Atuma powstała dzięki jego nasieniu i palcom, ale Enneada [Ptaha] to zęby i wargi w tych ustach, które wymówiły imię wszystkiego, z których wyszli Szu i Tefnut, i które zrodziły Enneadę.

Widzenie przez oczy, słyszenie przez uszy, oddychanie przez nos, pojawiają się w sercu, zaś ono sprawia, że każda ukończona [myśl] wychodzi, a język powtarza to, co myśli serce.

W ten sposób zrodzili się bogowie, a jego (=Ptaha) Enneada została ukończona. Każde słowo boga stało się poprzez to, co wymyśliło serce i rozkazał język.”

Niezależnie od tego, jak dawny jest sam tekst i odzwierciedlone w nim koncepcje, nie ulega wątpliwości, że podkreślenie centralnej roli jaką w stworzeniu świata miał pełnić Ptah, bóg stołeczny Memfis, wiązało ów kreacyjny mit z ideologią królewską, ukazującą władcę jako potomka i następcę wszystkich ważniejszych bóstw. Wydaje się, że ów czynnik „polityczny”, związany ze znaczeniem miasta i tamtejszego kleru jest bardzo istotny. Niezwykły jest nie sam fakt takiego wyróżnienia Ptaha, lecz (skądinąd sugerująca raczej późne datowanie) charakterystyka boga i jego dzieła. Tradycyjna rola Ptaha jako patrona rzemieślników, metalurgów i architektów, przekładała się niekiedy na jego identyfikację jako boskiego rzemieślnika, stwórcę wszystkich rzeczy. Przy tym jako Ptah-Taczenen, ziemia wyodrębniająca się z chaosu, zawierał wszystkie mineralne surowce niezbędne do owej fizycznej kreacji. Pomnik Teologii Memfickiej prezentuje jednak zupełnie inny obraz boga, intelektualnie wyrafinowaną koncepcję stwarzania przez myśl i słowo.

Jest to prawdopodobny pierwowzór koncepcji boskiego stwórczego słowa, wyrażonej w Księdze Rodzaju: „I rzekł Bóg: Niech stanie się światłość. I stała się światłość.” (Rdz. 1,3) i rozwiniętej w chrześcijańskiej doktrynie Logosu (Jan 1:1-3). Ptah stworzył Atuma i Enneadę wypowiadając ich imiona. Ponieważ zaś był jednocześnie utożsamiony z Nun i Nunet, jedną z par Ogdoady, kosmogonie heliopolitańska i hermopolitańska zostały w ten sposób połączone przez ową dość abstrakcyjną i intelektualnie wysublimowaną postać boga-kreatora. Było to tym łatwiejsze, że w istocie rzeczy w solarnej teologii heliopolitańskiej istniała koncepcja bóstw związanych z Ra, personifikujących poszczególne aspekty jego aktywności. Sia (Poznanie,

Rozeznanie, Wiedza) i Hu (Wypowiadany Rozkaz lub Zaklęcie) są zaświadczone już w Tekstach Piramid. W przedstawieniach z czasów Nowego Państwa oba bóstwa towarzyszą Ra na jego barce. Rolę Sia i Hu w realizacji władzy Ra można porównać z rolą serca i języka Ptaha w kreacji świata.

TEBY

Wzrost znaczenia Teb w czasach Nowego Państwa i zdobycie przez Amona-Ra dominującej pozycji w egipskim panteonie spowodowały konieczność redefinicji istniejących koncepcji kosmogonicznych. Powstała tebańska wersja mitu o stworzeniu świata, którą znamy w postaci pochodzącej z czasów ptolemejskich. Tak zwana Kosmogonia Chonsu to tekst w świątyni Chonsu w Karnaku, pełen gier słownych i wyszukanych opisów, mających wyjaśnić związki Teb z hermopolitańską Ogdoadą i z memfickim Ptahem.

„Amon-Ra, Król Bogów, dostojna istota, pierwszy z bogów, Wielki Bóg, pan nieba, ziemi, zaświatów, wód i gór, doskonała dusza węża Kematefa, ojciec nasienia, matka jaja, ten który zrodził wszystko, co żyje, ukryty duch, który stworzył bogów, który ukształtował ziemię swoim nasieniem, ojciec ojców Ogdoady w komorze grobowej na nekropoli w Dżeme, który stworzył to miejsce w Nun, przelewając nasienie podczas pierwszego razu. Pierwszy wąż zrobił niebo według jego życzenia... Ziemia zaczęła istnieć, niebo wypluło jajo, podobne jaju sokoła. (...) Amon w tym jego imieniu zwany Ptahem stworzył jajo, które wyłoniło się z Nun... (...) Miał wytrysk i zrobił [to] w tym miejscu w jeziorze, które zostało stworzone w *Czenenet*, wypłynęło spod niego, jak to się wydarza, w swym imieniu „nasienie”. Zapłodnił jajo i ósemka powstała z tego w miejscu wokół Ósemki. (...) Podróżował/podażył (*chenes*) do Teb w swej formie jako Chonsu (*Chenesu*). Oczyszczył swe gardło z wody w wylewie. W ten sposób powstało jego imię Chonsu Wielki w Tebach, doskonały byt w nasieniu. Zwrócił swą twarz ku nasieniu. To była jego Ma'at, wielka, która podniosła się jako potęga z ziemi, naszyjnik na jego piersi, wykonany według wzoru, przyniesiony z ... pagórka w Nun. Tak powstały Teby w ich imieniu Doliny. Tak powstała Hathor Wielka, pośród „nasienia” w tym swoim imieniu Nunet. Wtedy położył na niej swe ciało, i otworzył (*peteh*) ją jako Ptah (*Peteh*), ojciec bogów. Tak powstała Ogdoada składająca się z czterech mężczyzn i żony dla każdego z nich. To właśnie stworzyły Teby, wraz z czterema kroplami, które były w nich. One są panami i paniami Ta(cze)nena. Ziemia tebańska radowała się Ta(cze)nenem, gdyż jako Ta(cze)nen stworzył Ogdoadę w Tebach. Woda uniosła ich na Wyspę Płomieni, i tak powstała jego postać, pierwszego z pierwotnych Wielkiego Wylewu.”

Amon-Ra występuje tu jako „ojciec ojców” Ogdoady, nie zaś jej członek, a ponieważ Chonsu i Ptah są emanacjami Amona, bóg może podróżować (*chenes*) do Hermopolis by stworzyć jajo, z którego wyjdzie Ogdoada, a także otworzyć (*peteh*) Hathor, by zrodziła Ogdoadę. Kosmogonia Chonsu przedstawia związki Ogdoady z Tebami jako obustronne: Amon-Ra przybywa z Teb do Hermopolis, by stworzyć ośmiu bogów, ale w którymś momencie również oni przybywają do Teb, skoro są pochowani w Dżeme (Medinet Habu).

PODSUMOWANIE

Trzy główne systemy teologiczne: heliopolitański, hermopolitański i memficki były podstawą tworzenia nowych, lokalnych wariantów mitu kreacyjnego. W oparciu o nie stworzono nie tylko tebańską kosmogonię Amona-Ra, ale także inne koncepcje, znane głównie z czasów grecko-rzymskich, jak w Edfu (gdzie podkreślano rolę Horusa) czy Esna (gdzie stwórcami byli Chnum i Neith). Wszystkie egipskie kosmogonie mają cechy wspólne. Przede wszystkim odrzucają ideę stworzenia *ex nihilo*. Przed „pierwszym razem” istnieje bezkształtny, pierwotny chaos, wyobrażany jako wodny przestwór, „praocean” (Nun). Nie istnieje w nim ziemia, niebo, światło, życie, czas, narodziny ani śmierć, ale w jakiś sposób istnieje bóg-stwórca, który wyłoni się, przybierając realny kształt (czyli tworząc sam siebie) i doprowadzając następnie do wyodrębniania z chaosu wszystkich elementów stwarzanego wszechświata. Ponieważ demiurg jest sam w momencie swej kreacji, często bywa nazywany Jedynym, co nie ma jednak żadnych monoteistycznych konotacji. Wspólna większości koncepcji jest też wizja wyspy lub wyłaniającego się z wody lądu, który bóg tworzy, by mieć materialną bazę dalszego działania. Wiele miast utrzymywało, że ów prapagórek znajdował się na ich terenie i w istocie każda większa świątynia zawierała w swej architekturze odniesienia do tej idei. Po stworzeniu siebie i pierwszej ziemi, bóg stworzył następnie innych bogów, a następnie (przy ich pomocy lub bez niej) inne byty, w tym ludzi. We wszystkich systemach kosmogonicznych najważniejszym elementem stwarzanego świata jest *maat*, kosmiczny ład, który utrzymuje świat w równowadze i zapobiega jego powrotowi do stanu chaosu. Stąd bóg-stwórca nosi często tytuł Pana Ma’at.

Dwa aspekty egipskiej przyrody wywarły decydujący wpływ na egipskie koncepcje kosmogoniczne. Obrazową podstawę idei Nun i wyłaniania się zeń świata dał Nil i jego wylewy, natomiast codzienne wschody słońca, zapewniającego swym światłem i ciepłem powstanie i utrzymywanie życia, wpłynęły na wizję stwórcy, który albo sam jest bogiem słonecznym, albo słońce jest jego pierwszym dziełem.

KOSMOLOGIA

STRUKTURA ŚWIATA

W wyobrażeniach egipskich świat istniał jako rodzaj „bańki” powietrznej otoczonej nieskończoną wodną przestrzenią personifikowaną jako bóg Nu lub Nun. Jej istnienie było możliwe dzięki temu, że powietrze (*szu*, personifikowane jako bóg Szu) wypełniało przestrzeń, oddzielając ziemię od nieba, będącego jakby powierzchnią owego wodnego bezmiaru. Niebo (*pet*), było personifikowane jako bogini Nut, ukazywana jako kobieta, której usiane gwiazdami ciało rozpościera się nad ziemią. Ziemia (*ta*), znajdująca się pośrodku tego układu, wyobrażana była jako płaski ląd i personifikowana jako bóg Geb. Wyobrażenie tych trzech postaci (Geba, Szu i Nut) ukazujące kosmologiczny schemat świata jest jednym z częstych motywów na papiirusach grobowych. Scena przedstawia leżącego Geba, nad którym stoi Szu, podtrzymujący podniesionymi rękami Nut, która jest wygięta w łuk i opiera się rękami i nogami o ziemię. W wyobrażeniach egipskich symetryczna przestrzeń wypełniała „dolną” część wspomnianej „bańki”. Ów „antyświat” zwany Dat lub Duat ograniczony był „antyniebem” zwanym Nenet (Naunet, Nenut), które było w pewien sposób żeńskim odpowiednikiem Nun. Niebo było przestrzenią, która miała wszystkie cechy wodnego akwenu: jej brzegi stanowiły trzcinowe bagna, na jej środku znajdowały się wyspy, w tym archipelag tworzących Mleczną Drogę (*Meseket-sehedu* czyli Trakt Gwiazd), a bogowie podróżowali po niej w łodziach. Astronomiczne obserwacje prowadzone od najdawniejszych czasów przełożyły się na konkretną i precyzyjną wizję nocnego, gwiazdnego nieba. Jego najważniejszym mieszkańcem był księżyc (*jah*). Był identyfikowany przede wszystkim jako Thot, pan Hermopolis, bóg mądrości i wynalazca pisma, sekretarz Ra. W Tebach natomiast bogiem księżycy był Chonsu („Wędrujący”), syn Amona i Mut. Egipcjanom znane były planety widoczne gołym okiem: Jowisz („Horus, Który Ogranicza Oba Kraje”), Mars („Horus Horyzontu” lub „Czerwony Horus”), Merkury (*Sebegu*, bóg związany z Sethem), Saturn („Horus, Byk Nieba”) i Wenus („Bóg Poranka”). Wśród gwiazd najważniejsze były Syriusz (*Sepdet*) i gwiazdozbiór Oriona (*Sah*) identyfikowane z Izydą i Ozyrysem, a także gwiazdy okołobiegunowe, zwane z powodu swej natury Niezachodzącymi (*Ichemu-sek*). Pozostałe gwiazdy zwane były Nieznającymi Zmęczenia (*Ichemu-uredż*); wyróżniano wśród nich 36 gwiazdozbiorów dekanalnych, związanych z kalendarzem. Gwiazdy wylaniały się w nocy z Duat i podróżowały przez nocne niebo, samo Duat już w Starym Państwie postrzegano także jako przestrzeń astralną, co odzwierciedliło się w zapisie nazwy i ikonografii czasów późniejszych.

RA

Kluczową rolę w strukturze i funkcjonowaniu świata odgrywał bóg-słońce Ra (egip. *ra*, „słońce”), stwórca i władca istniejącego wszechświata. Ra był zarazem podstawą i gwarantem jego funkcjonowania. W niekończącym się cyklu podróży ukazywał się co rano i płynął w swojej barce po niebie ze wschodu na zachód, by wieczorem wejść do świata podziemnego i podjąć niebezpieczną żeglugę przez „antyniebo”. W tym samym czasie gwiazdy wyłaniały się z Duat, płynąc po nocnym niebie nad ziemią. Po szczęśliwym ukończeniu podróży przez „antyświat” słońce ukazywało się ponownie następnego poranka na wschodnim horyzoncie. Horyzont (*achet*) jest jednym z kluczowych pojęć egipskiej kosmologii. Oznacza rejon świata, położony między dziennym a nocnym niebem, poprzez który słońce przechodzi do Duat i przez który przemieszcza się o poranku. Koncepcja *achet* jako obszaru, czy krainy (a nie punktu) jest wytłumaczeniem faktu stopniowego rozjaśniania i gaśnięcia światła słońca o poranku i zmierzchu. Każdy z dwóch etapów codziennej podróży słońca, dzienny i nocny, dzielił się na dwanaście godzin. Z koncepcji tej wywodzi się nasz podział doby na 24 godziny.

Liczne formy w jakich manifestował się bóg słoneczny („Chepri o poranku, Ra w zenicie i Atum wieczorem”, a także Horachtī – „Horus Obu Horyzontów”) wyrażały ideę ciągłych transformacji umożliwiających odnawianie życia. Cykliczna podróż słońca odbywała się według Egipcjan w ciele bogini nieba Nut, która połykała słońce o zmierzchu i rodziła je o poranku. Ra występował w ten sposób jako dziecko Nut. Dlatego świat podziemny, zwany Duat, identyfikowano z nocnym, astralnym niebem. Zgodnie z tym wyobrażeniem Ozyrys, który początkowo był uosobieniem zmarłych władców i królem państwa umarłych, zaczął być identyfikowany jako nocne słońce. Koncepcja ta krystalizowała się stopniowo. Od czasów Nowego Państwa dualizm Ra-Ozyrys w cyklu podróży słońca był fundamentem egipskiej kosmologii.

Imię Ra po raz pierwszy zaświadczone jest za II dynastii, gdy pojawia się w teoforycznym imieniu króla Raneba („Ra jest panem”). Dowodzi to jednocześnie wczesnych związków z ideologią władzy królewskiej. Niemal od początku Ra łączony był z innymi kosmicznymi bóstwami, przede wszystkim z bogiem nieba, sokołokształtnym Horusem. Stąd pojawiająca się od V dynastii synkretyczna forma Ra-Horachtī („Ra-Horus-Horyzontu”), początkowo oznaczająca postać boga o wschodzie słońca, z czasem interpretowana jako „Ra-Horus-Obu-Horyzontów” (tj. miejsc wschodu i zachodu). Już w Tekstach Piramid Ra występował w zestawieniu z Chepri (słońce o poranku) i Atumem (słońce o zmierzchu). Z czasem, w tekstach religijnych Nowego Państwa pojawiła się nawet skomplikowane, synkretyczne formy jak Ra-Horachtī-Atum-Horus-Chepri. Wyjątkowe znaczenie Ra




sprawiało, że niezwykle często łączono boga słonecznego z lokalnymi bóstwami, które występowały jako Montu-Ra, Sobek-Ra, czy Amon-Ra. Ten ostatni osiągnął zresztą status uniwersalnego boga państwowego w okresie Nowego Państwa, przejmując wiele z dotychczasowych funkcji i prerogatyw Ra. Wciąż jednak istniał Ra-Horachty jako niezależne bóstwo o porównywalnej pozycji, co wiązało się zapewne również z niekwestionowanym znaczeniem tradycyjnego ośrodka kultu słonecznego – Heliopolis, będącego swego rodzaju przeciwważą dla Teb. Ra pełnił w religii egipskiej różne role, które „przydzieliła” mu teologia heliopolitańska (będąca punktem odniesienia innych systemów teologicznych, jak hermopolitański czy memficki). W kosmogonii mógł występować jako stwórca świata, zastępując w tej funkcji Atuma. Obaj bogowie byli zresztą ściśle ze sobą związani, a w Tekstach Piramid pojawiła się nawet synkretyczna forma Ra-Atum. Podstawowa była jednak jego rola kosmologiczna, związana z cykliczną podróżą słońca. Według egipskich wyobrażeń bóg słoneczny płynął w dzień przez firmament w swej barce *mandzet*, a po zachodzie kontynuował podróż w świecie podziemnym w nocnej barce *mesketet*, by ukazać się o poranku na wschodnim horyzoncie nieba i podjąć ponownie swą dzienną wędrówkę. Ten odwieczny cykl codziennych przemian był podstawą trwałości struktury świata i kosmicznego ładu zwanego *ma'at*, personifikowanego przez boginię z piórem strusia na głowie, uważaną za córkę Ra. Często była ona przedstawiana na barce słonecznej wraz z innymi bóstwami, które służyły jako „narzędzia” Ra umożliwiające sprawne zarządzanie światem: Sia („Poznanie”), Hu („Rozkaz”) i Heka („Magia”).


Jako gwarant *ma'at* Ra pełnił istotną rolę w trzech sferach: nieba, gdzie występował jako król bogów; ziemi, gdzie jego zmieniająca się aktywność warunkowała rozwój przyrody w trzech porach roku; i świata podziemnego, gdzie podróż jego łodzi była wciąż zagrożona przez wielkiego węża Apopisa, którego trzeba było wciąż pokonywać na nowo, by świat mógł się odrodzić. Dołączenie po śmierci do orszaku Ra i uczestniczenie w wiecznym cyklu odradzania się życia było marzeniem każdego Egipcjanina. W Nowym Państwie koncepcja podróży słońca została powiązana z ideologią ozyriańską i oparta na dualistycznym układzie Ra-Ozyrys, gdzie Ozyrys występował jako nocne słońce. Teksty z tego czasu mówią o „Ra spoczywającym w Ozyrysie, Ozyrysie spoczywającym w Ra”. Kolejną, fundamentalną z egipskiej perspektywy, rolą Ra była jego funkcja jako króla bogów oraz dawcy i protektora władzy królewskiej na ziemi.


Według niektórych wersji mitu Ra stworzył świat oraz ludzkość, która powstała z jego łez (gra słów *remecz* „ludzie” i *remut* „łzy”). „Mit o zniszczeniu ludzkości” opowiada o gniewie Ra, który rozgniewany na grzesznych i niewdzięcznych ludzi nakazał ich wymordować bogini


Sechmet, powstrzymując ją jednak w ostatniej chwili. Rządził na ziemi, zaś gdy się postarzał uniósł się na grzbiecie niebiańskiej krowy – bogini Nut, do nieba, gdzie objął rządy jako król bogów. Był jednocześnie najwyższym sędzią i przewodniczącym boskiego trybunału (np. pełniąc istotną rolę podczas procesu Horusa i Setha o dziedzictwo Ozyrysa). Ra występował jako archetypiczny władca i ojciec wszystkich władców. Co najmniej od IV dynastii Ra uważany był za ojca króla (jedno z dwóch imion wpisywanych w kartusz – tzw. imię własne, poprzedzane było przez frazę Syn Ra; jako pierwszy epitet ten przyjął Džedefra, następca Cheopsa). Niekiedy zresztą „ojcostwo” Ra było więcej niż formalne, jeżeli wierzyć opowiadaniu z papyrusu Westcara, mówiącemu o spółdzeniu przez Ra trzech pierwszych faraonów V dynastii z żoną jednego z kapłanów. Również drugi najważniejszy element tytułatury królewskiej zawierał odwołanie do boga słonecznego: każde imię tronowe, wpisywane w kartusz podobnie jak imię własne, musiało zawierać element *-Ra*. Ponieważ imię to było przybierane przez króla podczas intronizacji, stanowiło polityczno-religijną deklarację propagandową. W tym kontekście fakt, że od reguły wymagającej odwołania do Ra nie było w dziejach Egiptu żadnych wyjątków jest wielce znaczący. Gdy królowa Hatszepsut w swej inskrypcji w Speos Artemidos wspominała czasy, gdy Egiptem władali Hyksosi (z perspektywy egipskiej – barbarzyńcy, których władza nie miała legitymacji), pisała, że „rządzili bez Ra”.


Bóg słońca mógł być przedstawiany na wiele sposobów. Wyobrażał go dysk słoneczny

, często otoczony ciałem zwieszającej się z niego kobry  lub dwóch kóbr . Dysk mógł







być zaopatrzony w skrzydła (tworząc specjalną solarną formę Horusa Behedeti) , niekiedy z dysku wyłaniały się dwie wyciągnięte ręce. W okresie amarneńskim dysk słoneczny (Aton) – będący widzialną formą Ra-Horachtu – wyobrażano ze zwieszoną z niego, przedstawioną frontalnie kobrą, zaś z jego tarczy wychodziły ukośnie ku ziemi promienie

zakończone dłońmi . Dłonie skierowane ku królowi i jego rodzinie trzymały znaki życia

anch. Tradycyjnie jednak Ra był przedstawiany jako człowiek z głową sokoła  lub sokół z

dyskiem słonecznym na głowie . Niekiedy dla podkreślenia, że chodzi o poranną lub wieczorną formę słońca, ukazywano go jako człowieka z głową w formie skarabeusza lub z głową barana. Ra mógł być także przedstawiany w czysto zoomorficznej postaci, nie tylko jako sokół, baran czy skarabeusz, ale także jako byk, lew, kot, czapla, wąż. Jako Amon-Ra wyobrażany był zasadniczo zgodnie z ikonografią Amona, którą ewentualnie uzupełniano o


dysk słoneczny. Jako Ra-Ozyrys występował jako mumiokształtna postać z głową barana (niekiedy również z głową sokoła lub skarabeusza).


Z Ra kojarzone mogą być liczne symbole solarne w architekturze i sztuce. Piramida , mastaba , obelisk , stela , schody  – z jednej strony symbolizowały prapagórek *benben*, z drugiej zapewniały komunikację między ziemią a niebem, w którym przebywał bóg. Solarny charakter miały też uskrzydłone dyski, sępy wyobrażane na sufitach świątyń i grobowców, żółte tło dekoracji ścian. Żółty kolor symbolizował złoto będące słonecznym metalem. Kartusze królewskie miały również solarne konotacje. Były rozwinięciem znaku *šen* , oznaczającego pojęcia „otaczać”, „okrążyć”, i wyrażały ideę panowania władcy nad wszystkim, co w swym biegu okrąża słońce.

Niezależnie od znaczenia, jakie miał w swej głównej siedzibie, Heliopolis, Ra był czczony powszechnie, jako najważniejsze i najbardziej uniwersalne bóstwo. W niektórych okresach budowano ku jego czci specyficzne obiekty kultowe, jak świątynie solarne V dynastii. Zespoły kultu słonecznego stanowiły istotny element wielu świątyń, zwłaszcza Świątyń Milionów Lat w Tebach Zachodnich. Ich charakterystycznym elementem były otwarte dziedzińce z ołtarzami. Taką formę miały też monumentalne świątynie amarneńskie, wznoszone przez Achenatona ku czci Ra-Horachty objawiającego się jako Aton..

Poza sferą oficjalną Ra pojawiał się w religii ludowej. Odwoływano się do niego tworząc amulety i wygłaszając magiczne zaklęcia („jeżeli nie...(nastąpi to, czego oczekuję)... to Ra zatrzyma się w swej podróży” – było to ostateczne zaklęcie, wygłaszający je odnosił się do mocy Ra odnawiania *ma'at*). O popularności najważniejszego boga świadczą przywołujące go niezliczone imiona królewskie (Ramzes) i prywatne (Rahotep, Ramose, Meketra, etc.).

MAAT

Porównywana przez niektórych badaczy do zaratusztriańskiego *asza*, czy greckiego *dike*, a także do pojęcia prawa naturalnego w filozofii europejskiej, *maat* jest oryginalną koncepcją filozoficzno-religijną, nie dającą się łatwo przetłumaczyć czy zdefiniować w krótki i prosty sposób. *Maat* oznaczało dla Egipcjan uniwersalną zasadę porządkującą wszechświat, ład, porządek, harmonię, prawdę, sprawiedliwość. Termin ten wywodzi się od przymiotnika *maa* „wprost”, „dokładny”, „właściwy”, „prawdziwy”, od czego pochodzi również czasownik „prowadzić”, „kierować”. Zatem *ma'at* oznacza „to, jak rzeczy powinny wyglądać”, „to, co jest właściwe”. Znak *maat* w piśmie hieroglificznym  wyobraża trapezoidalną bazę (kaplicy

lub posągu) – co symbolizuje fundament, podstawę, podkreślając fundamentalne znaczenie *maat*. Jest jednak również drugi hieroglif służący jako ideogram tego pojęcia. Wyobraża on strusie pióro , coś lekkiego, ulotnego, symbolizując delikatność *ma'at*, którą łatwo naruszyć.

“*Ma'at* jest skuteczna, trwała, działająca; nie została naruszona (nie zmieniła się) od czasu tego, który ją ustanowił. Ten, kto przekracza jej prawa, jest karany: to droga nawet dla ignoranta... Ostatecznie to *ma'at* trwa – to coś, o czym się mówi: ‘To dziedzictwo mojego ojca (mam to po ojcu)’ ”. (Maksymy Ptahhotepa 88-98 (L2))

Ma'at była przede wszystkim kosmicznym ładem i w tej roli występowała jako córka Ra. Stworzona przez Ra na początku, zapewniła uporządkowanie świata, wyznaczając jego granice, cel i świadomość ograniczeń. W tej roli była identyfikowana z Tefnut (także córką boga słonecznego). Kosmiczny ład *maat*, reprezentowany przez Tefnut i życie (*anch*) związane z Szu, to dwa fundamentalne aspekty istniejącego świata. Pory roku, dzień i noc, kolejne pokolenia istot żywych – wszystko to podlega cyklicznym zmianom, ale jest też z drugiej strony regulowane przez trwałe porządek. *Ma'at* miała utrzymywać w równowadze różne elementy świata, umożliwiać harmonijne współistnienie przeciwieństw: cywilizacyjnego porządku i dzikości, życia i śmierci.

Ma'at to także ład społeczny i państwowy. Jego gwarantem był król, którego obowiązki obejmowały zarówno ochronę granic państwa zagrożonych przez wrogów jak i dbanie o społeczność poprzez sprawiedliwe sądy, wyznaczanie odpowiednich ludzi na urzędy, zapewnianie dostatku poprzez nadzór nad systemem irygacyjnym i kontrolę zaopatrzenia w zboże, budowę miejsc kultu i ofiary dla bogów by zyskać ich wzajemność. Owa wzajemność była podstawą tak relacji z bogami, jak i stosunków w obrębie społeczeństwa. Funkcjonowało ono według ustalonych zasad, uporządkowane w hierarchicznej strukturze, w której każdy miał swoje miejsce. Jak uważa Jan Assmann, porządek społeczny i porządek kosmiczny były tylko aspektami nadrzędnej koncepcji porządku państwowego. Zło, które jest zagrożeniem tak w wymiarze wszechświatowym jak i indywidualnym wymaga zwalczania. Ze względu na zasięg i skalę tej walki człowiek jest w tym zależny od państwa. Jest ono potrzebne nie tylko do zapewnienia dobrych warunków życia, ale wręcz samego życia. Co więcej, również zagrożony przez chaos ład kosmiczny może być obroniony tylko dzięki państwu. Król był kluczową postacią tych koncepcji, które J. Assmann nazywa „negatywną antropologią” i „negatywną kosmologią”. To władca gwarantuje ”Ustanawianie ładu (*ma'at*) w miejsce chaosu (*izefet*)”, dokonując wywyższenia (*siaret*), realizacji (*secheper*) czy utrwalenia (*semen*) *maat*. Symbolicznym tego przedstawieniem są sceny ofiarowania bogu figurki *Ma'at*.

Ma'at to także ład moralny, który ma silny aspekt społeczny. Wykładnią egipskiej etyki były *sebajt*, „nauki”, w których mędrcy namawiali do postępowania zgodnego z *maat*, które w tym aspekcie mogło oznaczać „prawdę”, „sprawiedliwość”, „porządność”, „właściwe postępowanie” – w antynomii do *izefet* („zło”, „nieład”, „niesprawiedliwość”, „kłamstwo”, „niewłaściwe postępowanie”). W naszej kulturze kluczową rolę odgrywają przykazania religijne i stanowione prawa, w Egipcie było inaczej decydujące było praktyczne doświadczenie – to, co zapewniało równowagę, harmonijne stosunki między ludźmi było *maa*, „zgodne z maat”. Zamiast 10 przykazań istniało jedno uniwersalne „mów *maat* i czyń *maat* (tj. postępuj zgodnie z *maat*)”.

W Tekstach Sarkofagów bóg-stwórca mówi:

“Stworzyłem każdego jako podobnego drugiemu.

Nie nakazałem im czynić zła (*izefet*),

To ich serca zniszczyły to, co ustanowiłem.”

(CT VII, 463f-464b)

Tekst ten dowodzi, że zakłócenie równowagi ustanowionego ładu przychodzi nie na skutek działania jakichś złych sił, ale przez postępowanie ludzi, którzy dysponują wolną wolą. Sformułowania „stworzyłem każdego jako podobnego drugiemu” nie należy rozumieć jako stwierdzenia naturalnej równości wszystkich ludzi. Istotą *maat* nie była równość społeczna czy ekonomiczna, lecz równowaga i harmonijne współzycie wszystkich warstw społeczeństwa w ramach jego hierarchicznej struktury. Teksty mówiące o zakłóceniu *ma'at* wręcz mówiły „Żebracy stali się bogaczami; ci, co nie posiadali niczego, zostali właścicielami dóbr”. *Ma'at* oznaczało jednak, że bogaci i potężni powinni używać swej pozycji nie do wykorzystywania biednych i słabych lecz wręcz przeciwnie, do wspierania ich. Biografie dostojników pełne są zapewnień typu: „Dawałem chleb głodnym i odzież nagim” czy „Byłem mężem dla wdów i ojcem dla sierot.”

Życie w zgodzie z *ma'at* było obowiązkiem Egipcjanina i warunkiem uczestnictwa w życiu wiecznym społeczeństwa zmarłych. Egipski Sąd Ostateczny, któremu podlegali wszyscy łącznie z władcami różnił się od wyobrażeń chrześcijańskich w dwóch istotnych aspektach. Po pierwsze, dokonywał się bezpośrednio po śmierci, indywidualnie, nie zaś w ramach zbiorowego osądu podczas „końca świata”. Po drugie, nie był sądem oceniającym religijność („wiarę”) człowieka, lecz jego funkcjonowanie w wymiarze społecznym. Ludzie, którzy byli elementem zakłócającym *ma'at* w społeczeństwie żywych, nie mogli liczyć na przyjęcie do społeczeństwa błogosławionych zmarłych. Ów sąd wyobrażany był jako ważenie serca na wadze, której druga szala zawierała pióro symbolizujące *maat*. Jeżeli serce, reprezentujące

niejako sumę uczynków dokonanych za życia, nie okazało się zbyt ciężkie od grzechów, zmarły mógł być uznany za *maa cheru* (co tłumaczy się niekiedy jako „usprawiedliwiony głosem”; dosłownie jest to „prawda głosu”, czyli „ten, który mówi prawdę”). Przechodził wtedy spod władzy Horusa, króla żywych, pod opiekę Ozyrysa, władcy państwa umarłych.

Polecane lektury:

Assmann J., *Maat Sprawiedliwość i nieśmiertelność w starożytnym Egipcie*, Warszawa 2019.

Ćwiek A., Religia starożytnego Egiptu, w: K. Pilarczyk, J. Drabina (red.), *Religie*

Starożytnego Bliskiego Wschodu, Kraków 2008, ss. 27-110.

Hornung E., *Jeden czy wielu? Koncepcja Boga w starożytnym Egipcie*, Warszawa 1991.

Lipińska J., M. Marciniak, *Mitologia starożytnego Egiptu*, Warszawa 2001.

Niwiński A., *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, Warszawa 1992.

Niwiński A., *Bóstwa, kulty i rytuały starożytnego Egiptu*, Warszawa 1993.

Opracowanie: Andrzej Ćwiek 2021